

Café Belga – Taco Hemingway

Kiedy mówi, że mnie nie chce,
Nie rozumiem, czego ona może chcieć
Kiedy słyszę siebie w Esce,
Wiem, że ciężiej będzie o sekret,
Nim się o nim dowie się
Kiedy ty wciskasz me guziki
Wtedy wybucham Moja droga, to nie test
Kiedy siedzę zły na ciebie,
Piszę teksty, które poznasz już dopiero po premierze
Kiedy wieczór ustępuje już świtowi
Nie no tak w sumie to już znasz
Siedzisz na komodzie, nogi wokół moich
W radiu znowu SOMA gra
Kiedy robisz szkodę, mówię, że nie szkodzi
Moja droga, trochę by było szkoda nas
Zanim powiem, że mi z tobą jest do twarzy, cofam to,
Bo nie wiem, czym jest moja twarz

Miękkie piersi, twarde narkotyki
Jestem bestią Szarpię za kolczyki
Szeptem jęki, materac bardzo skrzypi
Kiedyś piękny, a teraz straszne myśli
Cafe Belga wnet je poskromi
Jak Gombrowicz robił w Tortoni
Męczą mnie demony, robię zwrot od nich
I dlatego piszę o nich zwroty, to nasz kompromis

Wypili moją krew na hejnał (nie pierwszy raz)
Przerzucam sobie cash na PayPal
I uciekam, bo mnie ciągle goni świat
Wypili moją krew na hejnał (nie pierwszy raz)
Poleciałem pisać wersy w Café Belga
'18 mnie wykończy, chyba w '19 przerwa, zanim

Umrę syty niby Gandolfini (gdzie)
Na Sycylii albo w Argentynie (fajnie)

Tańczymy tango gdzieś na Santorini
Irena Santor na dzikiej plaży odpalam na głośniki
Bo nie obchodzą nas za bardzo typy
Gdzie warto bywać i jak przeciwdziałać zmarszczkom
VIPy chcieliby się widywać z nami Dostaje zaproszenie na bibę
Od celebrytów, którzy poznali mnie po Taconafide
Mama pyta kiedy zacznę pisać o czymś Uhm
Mówię jej, że kiedy coś mi się przytrafi
Milczenie jest złotem, ale me głupoty platynowe są,
Więc przelałem na sieroty parę kafli
Dzieci przymierają głodem, a obywatele ciągle chcą
Rzucać grosze na ten koszyk dla parafii
Nim posypią mi proboszcz to zmęczone czoło prochem
Oto płyta (może trochę was zabawi): Café Belga

Wypili moją krew na hejnał (nie pierwszy raz)
Przerzucam sobie cash na PayPal
I uciekam, bo mnie ciągle goni świat
Wypili moją krew na hejnał (nie pierwszy raz)
Poleciałem pisać wersy w Café Belga
'18 mnie wykończy, chyba w '19 przerwa, ej

Pojechałem pisać w CAFÉ BELGA
Czuję, że mogę oddychać w CAFÉ BELGA
Piję z Filipem znowu tequille w CAFÉ BELGA
Chyba jej wyznałem miłość w CAFÉ BELGA
Nikt nie patrzy na mnie nigdy w CAFÉ BELGA
Jestem w tłumie, nie jestem inny w CAFÉ BELGA
Nie robią szumu, nie adorują,
Nigdy nie piszczą w CAFÉ BELGA
Dźwięki migawki zastępują tylko piękne trzaski werbla

Pojechałem pisać w CAFÉ BELGA
Czuję, że mogę oddychać w CAFÉ BELGA
Piję z Filipem znowu tequille w CAFÉ BELGA
Chyba jej wyznałem miłość w CAFÉ BELGA
Nikt nie patrzy na mnie nigdy w CAFÉ BELGA
Jestem w tłumie, nie jestem inny w CAFÉ BELGA
Nie robią szumu, nie adorują,

Nigdy nie piszczą w CAFÉ BELGA

Dźwięki migawki zastępują tylko piękne trzaski werbla



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych